

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH



O działalności Bogumiły Cichacz



Łódzkie Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego

PRZEDSTAWIAMY:

BOGUMIŁA CICHACZ

REDAKCJA: EWA KOPER

ZDJĘCIA: Z ARCHIWÓW PRYWATNYCH

REDAKCJA TECHNICZNA: DOROTA CERAN I JOANNA CYRAŃSKA

PROJEKT OKŁADKI: KRYSZYNA JANKOWSKA

© ŁÓDZKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
I KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO 2021

WYDAWNICTWO I PRACOWNIA POLIGRAFICZNA
ŁÓDZKIEGO CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
I KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO
90-142 ŁÓDŹ, UL. KOPCIŃSKIEGO 29
TEL. (42) 678 33 78, FAX. (42) 678 07 98
e-mail: kontakt@lcdnikp.elodz.edu.pl
www.wckp.lodz.pl

WSTĘP

Bogumiła Cichacz to dyrektorka znakomitej szkoły podstawowej, która wdrożyła do praktyki edukacyjnej wszystkie najważniejsze założenia edukacji konstruktywistycznej, uczy dialogowania, uczy samodzielności, prowadzi procesy edukacyjne poprzez projekty i poprzez zabawę, docenia radość uczących się w procesie edukacyjnym. Jest członkiem Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej. To znakomita postać, bardzo oddana i dzieciom, i rodzicom; autorka koncepcji edukacyjnej i infrastruktury wewnętrznej szkoły.

Przepiękne pracownie i sale, przepiękne miejsca do uczenia się. Uczenie się w grupach, uczenie się indywidualne, uczenie jednolite, uczenie zróżnicowane, samodzielne dochodzenie do rozwiązania określonego problemu – to wyznaczniki procesu edukacyjnego zasługującego na uwagę wszystkich, którzy interesują się ruchem innowacyjnym w edukacji.

Bogumiła Cichacz została uhonorowana przez Kapitułę Konkursów Innowacyjnych Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego kilkoma tytułami, wśród których jest Homo Creator. Otrzymała również Złoty Certyfikat Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej.

Z wielką przyjemnością prezentujemy sylwetkę Bogumiły Cichacz - innowacyjnego dyrektora innowacyjnej szkoły.

Janusz Moos

*Dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego*

Do grona Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego należą dyrektorzy nieprzeciętni, którzy swoją osobowością, stylem zarządzania i kreatywnością sprawiają, że szkoła jawi się jako instytucja zapewniająca edukację, wychowanie i opiekę na wysokim poziomie. Jednym z nich jest Bogumiła Cichacz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 70 im. Stanisława Wyspiańskiego w Łodzi. Kiedy analizuje się jej działania, szybko można dojść do wniosku, że nikt nie czuje „DNA” edukacji lepiej niż ona. Naczelne hasło szkoły, umieszczone na stronie internetowej i zachęcające do dołączenia do społeczności SP 70 to: „Z nami wygrasz wyścig do przyszłości”. Dzięki takiemu podejściu do kształcenia udaje się realizować znakomite przedsięwzięcia, budować zespół pracowników, których łączy wspólnota celów, pasja, kreatywność i odpowiedzialność za efekty. Potwierdzeniem, że obrana droga i strategia są słuszne, mogą być liczne osiągnięcia i nagrody, jakimi szkoła i Pani Dyrektor zostały uhonorowane. Bogumiła Cichacz jest też kreatywnym nauczycielem o szerokiej wiedzy, wysokich kwalifikacjach, różnorodnych kompetencjach i pasji pedagogicznej. W prowadzonych przez siebie zajęciach wykorzystuje elementy pedagogiki zabawy, której jest orędownikiem, metody aktywizujące ucznia, m.in. burzę mózgów, „kulę śniegową”, metodę projektów - posługując się przy tym biegłe narzędziami IT.

Mariola Zajdlc



Przedstawiamy ...

Bogumiła Cichacz

„Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski”.

Benjamin Franklin

BOGUMIŁA CICHACZ – DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 70 IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W ŁODZI

Bogumiła Cichacz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 70 im. Stanisława Wyspiańskiego, zechciała odpowiedzieć na kilka pytań i podzielić się spostrzeżeniami na temat szkoły, którą kieruje i procesu zarządzania placówką oświatową.

Mariola Zajdlc: Jak długo pracuje Pani na stanowisku dyrektora szkoły?

Bogumiła Cichacz: Z edukacją związana jestem od 30 lat. Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 70 im. Stanisława Wyspiańskiego w Łodzi zostałam 1 września 2002 roku.

MZ: Czy z perspektywy już ponad 18 lat zarządzania placówką oświatową może Pani powiedzieć, jaki powinien być idealny dyrektor?

BC: W moim przekonaniu takiego nie ma. Dyrektor nie musi być idealny. Powinien skutecznie zarządzać ludźmi, tworzyć warunki do rozwoju każdego dziecka i pracownika. Sposób realizacji takich czynności, jak planowanie, raportowanie, nagradzanie podwładnych, delegowanie zadań, wyznaczanie celów, komunikacja, świadczą o efektywności i profesjonalizmie zarządzającego.

MZ: Jak w takim razie kieruje Pani swoją szkołą?

BC: Tak jak powiedziałam wcześniej, zarządzanie szkołą to bardzo złożony proces. Dla mnie najważniejsza jest przemyślana polityka jakości. Cała społeczność szkolna dba, aby wszystkie podejmowane działania były celowe i bardzo dobrze przygotowane. Z dumą mogę stwierdzić, że skutkuje to coraz

wyższymi wynikami uczniów na egzaminach zewnętrznych, sukcesami w konkursach na szczeblu ogólnopolskim i wojewódzkim, w zawodach sportowych, a także znakomitymi rezultatami pracy wychowawczej i opiekuńczej. Każdy nasz uczeń może odnieść sukces na miarę swoich możliwości i to na pewno zostanie zauważone przez nauczyciela.

MZ: Wiem, że nauczyciele i inni pracownicy szkoły uważają Panią za dyrektora- lidera. Czy czuje się Pani liderem?

BC: Może zacznę od tego, że w mojej szkole czuję się trochę jak Bogumił Niechcic z „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej – pracuję nie na swoim, a traktuję jak swoje. Czasem muszę być popychaczem, a czasem ciągnikiem. Robię to, co robię, bo uważam, że tak właśnie powinnam działać. Zarządzam szkołą, dbając jednocześnie o dobrostan swoich pracowników. Myślę, że dzięki predyspozycjom osobowościowym udaje mi się skutecznie integrować pracowników, realizować funkcje kierownicze, kontrolne i wspomagające. Wykorzystuję też każdą okazję, żeby inspirować nauczycieli do podejmowania niekonwencjonalnych, innowacyjnych działań.

MZ: Pamięta Pani jakieś wydarzenia czy osoby, które w sposób szczególny wpłynęły na Pani życie i sposób postrzegania świata?

BC: W sposób szczególny wspominam studia podyplomowe na KUL i wykładowców tej uczelni. Największy wpływ na mnie jako nauczyciela wywarły: profesor Maria Brown-Gałkowska i dr Aleksandra Gała. Pamiętam pewne zajęcia. Sala wykładowa trochę inaczej zaaranżowana – stoły zsunięte, na nich ustawione krzesła. Grupa została podzielona na dwa zespoły. Każdy z nich otrzymał zadanie do wykonania. Innowacja polegała na tym, że miejscem pracy pierwszego zespołu były stoły, na które uczestnicy musieli wejść i nie opuszczać tego poziomu do końca zajęć. Drugi zespół z kolei pracował na podłodze. Uczestnicy pełzali jak żuki, nie mogli wstawać ani kontaktować się z grupą pracującą na stołach. Było to dla mnie niesamowite doświadczenie, które zapadło w pamięć i uświadomiło, że jeżeli nie zejdziesz do poziomu dziecka, to nie zrozumiesz go. To doświadczenie,

nawiązujące do istoty edukacji, zmieniło moje życie pedagogiczne na zawsze. Sprawilo, że zainteresowałam się pedagogiką zabawy.

MZ: Ale przecież nie skończyło się na pedagogice zabawy. Doskonaliła się Pani dalej. Co to były za studia?

BC: Rzeczywiście. Doszłam do wniosku, że studia „dobrze robią na głowę” i w 1997 roku podjęłam naukę na kierunku „Nauczanie na odległość” w Polsko-Amerykańskim Centrum Zarządzania.

MZ: Wyprzedziła Pani czas! Teraz to niezwykle istotne i aktualne sprawy!

BC: No tak, ale te kolejne studia wybrałam przypadkiem. W ogóle uważam, że naszym życiem rządzą przypadki. Ja się ich nie boję. Ja je wykorzystuję! Studia rozpoczęłam od szukania odpowiedzi na pytanie „Jak się włącza komputer?”. Wśród kolegów byli tacy, którzy robili zakłady, na którym semestrze odpadnę. Nie poddałam się. Wtedy bardzo wspierał mnie mąż. Studia skończyłam i od tej pory wiem: niemożliwe nie istnieje!

MZ: Pani droga zawodowa to mierzenie się z kolejnymi wyzwaniami. Czy praca na stanowisku dyrektora szkoły potwierdza tę teorię?

BC: Właśnie! To też dobry przykład na to, że wystarczy odrobina determinacji, zapału i wiary, aby niemożliwe stało się realne. „My tu Pani nie chcemy!” – takie słowa usłyszałam na powitanie w Szkole Podstawowej nr 70 w Łodzi, kiedy zostałam jej dyrektorem. Pomyślałam: taka piękna katastrofa już na samym początku. Byłam intruzem. Widziałam same problemy. Płakałam w szkole, płakałam w domu. Płakałam z bezsilności. Wciąż zadawałam sobie pytanie: ile potrzeba czasu, żeby pokonać opór? Porządek wprowadzany przez nową dyrektorkę, czyli mnie, niektórzy pracownicy traktowali jak naruszenie przywilejów, pisali skargi, zażalenia, nie byli przekonani, nawet odchodzili z pracy. Ale byli też tacy, których udało mi się szybko przekonać do mojej wizji szkoły.

MZ: Jak Pani przekonywała do siebie pracowników?

BC: Przede wszystkim starałam się zauważyć ludzi, docenić. Podkreślałam, że człowiek ma prawo do błędu, do ludzkiej słabości. Przekonywałam, że ludzie są najważniejsi. Jestem pewna, że zaangażowany zespół pracowników to jeden z najistotniejszych filarów dobrej szkoły. Zaangażowanie ludzi jest efektem nieustannego kształtowania ich postaw, odwoływania się do wartości, ale jednocześnie jest ich miarą i dowodem skuteczności.

MZ: Ale przecież motywacja, o którą chodzi dyrektorowi szkoły, dotyczy chęci podejmowania działań, a nie postawy?

BC: Jeżeli pracownicy znają i rozumieją cele, wartości przyjęte w szkole, identyfikują się ze swoją placówką, darzą dyrektora i współpracowników zaufaniem, to dyrektorowi jest łatwiej budować zaangażowanie. W mojej szkole o wartościach już nie dyskutujemy. Wartości są dla nas po prostu ważne. Nieustannie budujemy wspólnotę celów.

MZ: Często podkreśla Pani, że istotni są ludzie, których spotykamy na swojej drodze. Co jeszcze uważa Pani za ważne w codziennej pracy?

BC: Zgadzam się z twierdzeniem, że edukacja to relacja. Nie ma edukacji bez relacji. Ważne są stosunki interpersonalne nauczycieli z uczniami, dyrektora z nauczycielami i uczniami, nauczycieli między sobą. Ale te kształtujemy każdego dnia. Na zbudowanie relacji z rodzicami i opiekunami trzeba mieć pomysły. Kiedy uda nam się pozyskać zewnętrznych sprzymierzeńców naszych działań, którzy nie będą unikać dyskusji, którzy zrozumieją nasze pomysły i uznają wspólnotę celów, wtedy będziemy mieć gwarancję, że marzenia uda się zrealizować.

MZ: Jest Pani dyrektorem, który odrobił kilka ważnych lekcji z zakresu oświaty. Mam wrażenie, że niewiele osób rozumie edukację tak dobrze jak Pani. W kierowanym przez Panią zespole widać zaangażowanie i kulturę organizacji, która generuje wartościowe procesy, projekty. Co uznałaby Pani za znaczący sukces swój i szkoły w ostatnim czasie?

BC: Niezwykłą dumą napawa mnie projekt „Z nami wygrasz wyścig do przyszłości”, realizowany w latach 2018-2020, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, o wartości ponad 1 mln złotych. Założyliśmy sobie bardzo ambitne cele: pogłębienie wiedzy w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych i języków obcych oraz przedsiębiorczości, kształtowanie umiejętności posługiwania się technologią informacyjną i komunikacyjną. Pamiętaliśmy o doskonaleniu zawodowym nauczycieli i zaplanowaliśmy zdobycie dodatkowych kompetencji zawodowych przez 37 nauczycieli, a także modernizację bazy dydaktycznej. W ramach projektu zrealizowaliśmy zajęcia pozalekcyjne dla uczniów ukierunkowane na kształtowanie kompetencji kluczowych, zajęcia wyrównawcze. Szczególnie interesujące, moim zdaniem, były zajęcia z przedmiotów przyrodniczych prowadzone metodą eksperymentu. Wsparcie otrzymali też uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z trudnościami w uczeniu się. Dzięki projektowi mieli możliwość uczestniczenia w zajęciach specjalistycznych, takich jak logopedia, terapia pedagogiczna czy socjoterapia. Nauczyciele wysoko ocenili możliwość doskonalenia zawodowego w ramach działań projektowych. Szczególnie wyróżnili takie szkolenia, jak: „Flipowanie i myślenie wizualne”, „NetSupport School - umiejętne wykorzystanie narzędzi do zbierania informacji zwrotnych dla uczniów”, „Nowoczesne techniki uczenia się. Metody dochodzenia do rozwiązywania problemów” czy „Leo Maniak - metody efektywnej nauki”. Wartością dodaną w projekcie okazało się udoskonalenie umiejętności planowania pracy zespołowej i współpracy.

MZ: Wiem, że w szczególny sposób podchodzi Pani do organizacji procesów edukacyjnych. Czy powstanie pracowni ceramicznej jest przejawem konsekwencji we wdrażaniu koncepcji szkoły opartej na aktywnym uczestnictwie uczącego się? Które z koncepcji kształcenia są Pani i nauczycielom szczególnie bliskie?

BC: Zapewne da się łatwo zauważyć, że moja szkoła sięga do idei konstruktywistycznych, dostrzegamy możliwości, jakie niesie wdrażanie elementów manualizmu do pracy z dziećmi. Samoświadomość i aktywność

uczniów uczestniczących w procesie uczenia/uczenia się jest dla nas, nauczycieli, niezwykle istotna. A pracownia ceramiczna? Tak. To spełnienie mojego marzenia, marzenia, którego się nie przestraszyłam. Powstała z funduszy przyznanych nam w ramach Budżetu Obywatelskiego Łodzi. To pracownia artystyczna z prawdziwego zdarzenia. Jest tu miejsce do pracy z gliną, piec do wypalania wyrobów i koło garncarskie. Uczniowie mają możliwość poznawania tajników tworzenia przedmiotów z gliny, mogą z gliny modelować, realizować swoje pomysły. Dzięki zajęciom w pracowni kształtujemy u dzieci poczucie estetyki, pobudzamy wyobraźnię, zachęcamy do tworzenia, zdając sobie sprawę, jak niebagatelną rolę w rozwoju dziecka pełnią wszystkie aktywności manualne. Procesowi twórczemu towarzyszą prace związane z projektowaniem wystaw i wernisaże. Każda wystawa prac przygotowanych w pracowni to duże przeżycie dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Sama pracownia i propozycja zajęć z jej wykorzystaniem to nasza duma i oczko w głowie.

MZ: Stworzyła Pani unikatowe miejsce w skali kraju! Jakie inne działania innowacyjne prowadzone są w Szkole Podstawowej nr 70?

BC: Staramy się w codziennej pracy dydaktycznej i wychowawczej dbać o rozwój każdego dziecka, o odkrywanie i pielęgnowanie talentów i zdolności. Za swój obowiązek uważam inspirowanie nauczycieli do podejmowania działań innowacyjnych. W szkole wdrożone zostały dwie innowacje pedagogiczne: „Pierwszaki programują w Łodzi” i „Młodzi programują w Łodzi”, których celem jest nauka programowania i doskonalenie umiejętności z zakresu IT. Działania te zostały uhonorowane certyfikatami Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego: „Kodownik” i „Mistrzowie Kodowania”. Nasz nauczyciel zdobył tytuł - Trener Mistrzów Kodowania. Umiejętność korzystania z technologii cyfrowej to teraz wymóg czasów, dlatego szczególnie promujemy takie przedsięwzięcia, jak obchody Europejskiego Tygodnia Kodowania „CodeWeek”. Ostatni odbył się pod hasłem „Kobiety do komputerów”.

MZ: Właśnie - promocja talentów. W tej dziedzinie też może się Pani pochwalić ciekawymi przedsięwzięciami.

BC: W codziennej pracy towarzyszy nam hasło: „Nasze dzieci są zdolne!”. Zachęcam uczniów i nauczycieli do odkrywania i prezentowania talentów w różnych dziedzinach. Może to być „artysta rysownik”, „mistrz kuchni” czy „twórca komiksu”. Niezapomnianym wydarzeniem, które utkwіło mi w pamięci, był „Szkolny Master Chef” - kulinarny konkurs pod hasłem „Rodzinne gotowanie na śniadanie”. Wzięło w nim udział 17 drużyn. Nad uczestnikami czuwali profesjonaliści: nauczyciele z łódzkiego „Gastronomika” i szef kuchni z firmy cateringowej. To był prawdziwy rodzinny turniej. Aromaty naleśników mieszały się z zapachem owoców i warzyw. Widać było zaangażowanie, fantazję, kreatywność i duże umiejętności kulinarne, a zakończeniu, połączonemu z nagrodami, towarzyszyło autentyczne wzruszenie i duma. Wszyscy snuli plany na kolejne edycje.

MZ: Szkoła, którą Pani kieruje, znajduje się w Śródmieściu Łodzi, w części, gdzie szczególnie dają o sobie znać problemy społeczno-ekonomiczne, zagrożenie defaworyzacją, wykluczeniem społecznym. Jakie działania podejmuje Pani, aby sprostać oczekiwaniom uczniów, rodziców i środowiska w zakresie pracy wychowawczej?

BC: We wszystkich działaniach, planach i projektach koncentruję się na uczniu i jego potrzebach, nie zapominając, że niebagatelny wpływ na rozwój młodego człowieka mają rodzice, opiekunowie i środowisko wychowawcze. Dlatego tak podkreślam współpracę z rodzicami, którzy uczestniczą we wszystkich działaniach szkoły. Rada Rodziców jest autentycznie zaangażowana w zarządzanie szkołą. Program Wychowawczo-Profilaktyczny, który uchwała Rada Rodziców, jest dobrym tego przykładem. Wychodzimy naprzeciw potrzebom środowiska rodzinnego i lokalnego, realizując różne projekty o charakterze profilaktycznym. Do najciekawszych należą: „Cybernauci”, „Bezpieczni tu i tam”, „Chrońmy dzieci”, „Klub Bezpiecznego Puchatka”, „Porcja pozytywnej energii”. Dla rodziców organizujemy cykl warsztatów „Zapraszamy - razem działamy” i różnego rodzaju przedsięwzięcia, których celem jest integracja społeczności szkolnej i wzmocnienie pozycji szkoły w środowisku. W moim przekonaniu do najciekawszych należą: „Przemocy STOP”, „Szkoła dla przedszkolaka”, „Piknik naukowy”, „Moja szkoła, moją wizytówką”. Bierzymy udział w Miejskim

Programie Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Zapobiegania Narkomanii, realizując projekt „Bezpieczne wakacje”. Uczniowie uczestniczą w projektach i akcjach: „Dzień Kropki”, „Góra Grosza”, „Odkrywcy Łodzi”, Międzynarodowy Dzień Tolerancji pod hasłem „Każdy inny, wszyscy równi”, Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka „Bezpiecznie tu i tam”, „Ratujmy i uczmy ratować” pod patronatem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W szkole działa Szkolne Koło Caritas, Koło Wolontariatu PCK. Opracowaliśmy i zrealizowaliśmy cykl warsztatów międzypokoleniowych, dzięki czemu budujemy trwałe więzi ze środowiskiem i jednocześnie promujemy szkołę.

MZ: Warte podkreślenia są działania prozdrowotne i proekologiczne. Które uznałaby Pani za najefektywniejsze?

BC: Wśród priorytetów naszej pracy jest dbałość o harmonijny rozwój psychofizyczny uczniów. Realizujemy projekty: „Gotowanie na śniadanie”, „Mleko w szkole”, „Śniadanie daje moc”, „Zdrowo jem, więcej wiem”, „Zbieraj makulaturę. Ratuj drzewa.”, „Extra szkolna stołówka z Delmą Extra” „Szkłanka Mleka”, „Wiosenny Tydzień Promocji Zdrowia”, „Warzywa i owoce w szkole”, „Muralowe GRY LOVE”, „Ekologia mieszcucha” i inne. W ramach profilaktyki zdrowotnej współpracujemy z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, bierzemy udział w projektach: „Zapobiegamy chorobom krążenia” i „Zdrowy styl życia.”

MZ: To bardzo bogata oferta. Czy została zauważona przez innych?

BC: Tak. Wyjątkową aktywność naszej szkoły w tym obszarze potwierdzają certyfikaty, takie, jak m.in.: „Szkoła Promująca Zdrowie”, „WF z klasą”, czy „Szkoła przyjazna Łodzi”.

MZ: Elementem Programu Wychowawczo-Profilaktycznego jest kształtowanie postawy patriotycznej, poszanowania dla Konstytucji Rzeczypospolitej, dla drugiego człowieka i wolności sumienia. Jakie najciekawsze działania w tym zakresie mogłaby Pani przedstawić?

BC: Realizujemy różne projekty edukacyjne o charakterze patriotycznym, np.: „Pamiętamy o tych, co odeszli”, „Szlakiem 11 Listopada”, „Ślady

przeszłości – młodzi adoptują zabytki” ,, „Solidarna Szkoła”. Uczniowie biorą też udział w międzyszkolnym konkursie „Józef Piłsudski – Przywódca i Marszałek”, w akcji „Zapał światelko pamięci”. W tradycję szkoły wpisane są na stałe lekcje muzealne realizowane we współpracy z Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Uczniowie poznają postać patrona szkoły Stanisława Wyspiańskiego. Mamy też swój ceremoniał szkolny. Organizujemy apele, przygotowujemy tematyczne gazetki ścienne i godziny wychowawcze. Poczet sztandarowy uczestniczy w uroczystościach szkolnych i obchodach rocznic organizowanych przez Urząd Miasta Łodzi. W kalendarzu uroczystości szkolnych znalazły się na stałe takie wydarzenia, jak: Ślubowanie Klas Pierwszych, Dzień Edukacji Narodowej, Dzień Ziemi, święta religijne, zabawa na Ostatki, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki, Dzień Ojca.

MZ: A co jeszcze proponuje Pani swoim uczniom w ramach zajęć pozalekcyjnych?

BC: Zawsze dbam o to, aby oferta zajęć pozalekcyjnych była bogata i odpowiadała zapotrzebowaniu uczniów. Proponujemy dzieciom rozwijanie zainteresowań i talentów, doskonalenie różnych umiejętności podczas spotkań kół i zajęć dodatkowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się: Koło Ekologiczne „Ekopracownia”, Koło Miłośników Przyrody, Koło Matematyczne, Koło Języka Polskiego „Polski na pięć”, Koło Komputerowe, Koło Origami, Filmoteka Młodego Człowieka, Koło Bajkopisania, Koło Detektywów „Nasza Łódź” oraz inne zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne i umiejętności uczenia się, m. in. zajęcia z języka polskiego, języka angielskiego, matematyki, informatyki, biologii i chemii, przedsiębiorczości. Organizujemy także zajęcia wyrównawcze z edukacji wczesnoszkolnej, matematyki, fizyki, przyrody z elementami geografii, języka polskiego, języka angielskiego i niemieckiego. Z myślą o specjalnych potrzebach edukacyjnych prowadzimy również zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, socjoterapię, terapię logopedyczną i terapię pedagogiczną. Obcokrajowcy biorą udział w dodatkowych zajęciach z języka polskiego i zajęciach wyrównawczych.

MZ: Czy uczniowie zainteresowani są też doskonaleniem swojej sprawności fizycznej? Jakie zajęcia sportowe proponuje Pani w swojej szkole?

BC: Aktywność i sprawność fizyczna uczniów to niezwykle istotne zagadnienie, szczególnie w czasach pandemii. Nauczyciele wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej dokładają wszelkich starań, aby dbać o tę sferę rozwoju dzieci. W szkole funkcjonuje Szkolny Klub Sportowy. Oprócz treningu ogólnorozwojowego prowadzimy zajęcia z gier zespołowych, głównie z piłki ręcznej w Uczniowskim Klubie Sportowym Anilana Łódź. Odnotowujemy w tej dyscyplinie sporo sukcesów. Jestem dumna z tego, że uczniowie startują w Łódzkiej Lidze Piłki Ręcznej (3.miejsce), Mistrzostwach Łodzi i Polski Młodzików w Piłce Ręcznej, Łódzkiej Lidze Piłki Ręcznej Klas IV czy Mistrzostwach Łodzi Szkół Podstawowych. W działania te włączamy rodziców i radę pedagogiczną. Na długo w pamięci pozostanie niezwykle projekt „Estadio de la Śródmieście”, czyli mecz: rodzice - pracownicy szkoły.

MZ: Jak, w Pani ocenie, zajęcia dodatkowe wpływają na wyniki uczniów?

BC: Obserwuję, że dzięki udziałowi w zajęciach dodatkowych uczniowie coraz częściej odnoszą sukcesy w konkursach ogólnopolskich i ogólnołodzkich. Dobrym przykładem mogą tu być takie konkursy, jak: Wojewódzka Olimpiada Języka Angielskiego, Kangur Matematyczny, Olimpusek, „Wiersze dla dzieci na wesoło”, „Łódź w liczbach”, Międzynarodowy Konkurs Recytatorski, „Kartka urodzinowa dla biblioteki” czy „Superczytacz”i wiele innych. Dodatkowo muszę się pochwalić, że Szkoła Podstawowa nr 70 jako jedyna szkoła podstawowa została finalistą w ogólnopolskim konkursie „Włącz się. Młodzi i Media”.

MZ: To już kolejne potwierdzenie wyjątkowości kierowanej przez Panią szkoły. Czy jest jeszcze coś, co świadczy o jej niepowtarzalności?

BC: Chyba jeszcze to, że należymy do znakomitego grona dziesięciu placówek w Polsce, które szeroko wykorzystują w swojej pracy z dziećmi metody pedagogiki zabawy. Zaangażowanie szkoły w tym obszarze zaowocowało objęciem nas patronatem przez Polskie Stowarzyszenie Pedagogów

i Animatorów „KLANZA”. Jestem z tego niezwykle dumna, bo pedagogika zabawy jest mi szczególnie bliska.

MZ: Z kim Pani Dyrektor współpracuje podczas realizacji tak wielu znakomitych przedsięwzięć? Skąd dodatkowe środki finansowe?

BC: Współpracujemy z wieloma instytucjami na różnych płaszczyznach. Są to na przykład: Miejskie Centrum Terapii i Profilaktyki Zdrowotnej, Fundacja Wsparcia Terapeutycznego, Fundacja SŁONIE NA BALKONIE, „Latające Babcie”, Bank Żywności, Radca Prawny, Miejski Szkolny Związek Sportowy, PCK, Radio ŁÓDŹ, Komenda Miejska Policji, Straż Miejska, Nadleśnictwo Miejskie w Łodzi, Łódzkie Centrum Komiksu, Wytwórnia Filmów Oświatowych, Planetarium, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Uniwersytet Łódzki, Wyższa Szkoła Pedagogiczna i inne. Środki finansowe udało nam się pozyskać między innymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska - ponad 42 tysiące złotych na ekopracownię „Eko, Eko u Biedronki Kropki”, z Urzędu Marszałkowskiego i Europejskich Funduszy Społecznych -ponad milion złotych na projekt „Z nami wygrasz wyścig do przyszłości”, z Budżetu Obywatelskiego Miasta Łodzi - 900 tysięcy złotych na boisko wielofunkcyjne, 178 tysięcy złotych na pracownię terminalowo-językową, 830 tysięcy złotych na pracownię ceramiki z pełnym oprzyrządowaniem, do tenisa stołowego i wyposażenie szatni. Ze środków Rady Osiedla „Katedralna” wymieniono w szkole stolarkę drzwiową, balustrady, podłogi w salach lekcyjnych - wartość tego projektu to ok. 150 tysięcy złotych.

MZ: Stworzyła Pani znakomitą szkołę, która jest miejscem przyjaznym uczniom, pracownikom i rodzicom. Widać, że to pasja, drugi dom. Czy ma Pani jakiś przepis na sukces?

BC: Nie ma przepisu, bo nie ma dwóch takich samych szkół. Trzeba czerpać ze spotkań z ludźmi, umieć słuchać i rozmawiać, podnosić poprzeczkę sobie i innym. Nieoceniona jest też wiara w drugiego człowieka. A przede wszystkim ważne jest dziecko, ważni są ludzie i relacje między nimi.

MZ: A oprócz szkoły, co jest dla Pani ważne?

BC: Najważniejsza jest rodzina i zdrowie. Ważny też jest dystans do siebie. A poza tym... Lubię słuchać ciszy.

MZ: Bardzo dziękuję z tę rozmowę. Gratuluję dotychczasowych i życzę dalszych sukcesów, osobistych i zawodowych.

Notka biograficzna

Bogumiła Cichacz, rocznik 1968, rodowita łodzianka. Od 32 lat poszukujący nauczyciel, refleksyjny dyrektor i odwrotnie.

Absolwentka pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego oraz różnorodnych studiów podyplomowych, m.in. Nauczanie na odległość (UŁ), Nowa strategia nauczania i wychowania w klasach I-III (UŁ), Zarządzanie Oświatą (WSKIEU), Edukator- Moderator Wewnątrzszkolnego Doskonalenia Nauczycieli (WSKIEU), Menedżer zarządzania jakością w szkole (WSKIEU), Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z pracą socjalną (WSETiNS), Coachinig i mentoring organizacyjny(UŁ), Edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną (WSP- T).

Laureatka wielu nagród i wyróżnień. Otrzymała m.in. Nagrody Prezydenta Miasta Łodzi w latach 2005, 2008, 2011, 2016, Nagrodę Łódzkiego Kuratora Oświaty za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej w roku 2018, Złoty Certyfikat Akademii Twórczego Dyrektora Szkoły Podstawowej 2018, Tytuł „Człowiek – Anioł pracujący w oświacie” 2018, Certyfikat „HOMO CREATOR” 2019.

Prywatnie - zamężna, mama 11 letniego Julka. W wolnych chwilach lubi chodzić na długie spacery z rodziną i swoimi czterema psami, gotować w kuchni i oglądać polskie filmy i seriale kryminalne.











